OSZCZĘDNOŚĆ

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE

GROSZ DO GROSZA

J. T.

WARSZAWA 1926

No 8.

Rok II. Dnia 28 lutego 1926 r. Rok II.

TREŚĆ: Premjowane wkłady oszczędnościowe w P. K. O. Przed drugim Międzynarodowym Kongresem Oszczędnościowym. Kasa Oszczędności Kantonu Genewskiego. Instytucje Oszczędnościowe: Zjazd Komunalnych Kas Oszczędności we Lwowie. Kasa Oszczędności pow. Białostockiego. Technika propagandy: Krzewienie Oszczędności w szkole. Kronika Gospodarcza i Skarbowa.

PREMJOWANE WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE W P. K. O.

Pocztowa Kasa Oszczędności zamierza wprowadzić w niedługim czasie specjalny typ wkładów nazwanych „premjowanemi. System ten odpowiada francuskim towarzystwom kapitalizacji, które rozwijają intensywną działalność w kierunku organizacji kapitału i długoterminowego kredytu.

System przyjęty przez P. K. O. pokrywa się prawie całkowicie z metodami pracy towarzystw francuskich.

Sprawę kapitalizacji wkładów niejednokrotnie na łamach „Oszczędności" poruszaliśmy, cieszy nas przeto, że pierwsza P. K. O. zamierza system ten w Polsce wprowadzić. Podstawą racjonalnej oszczędności jest jej systematyczność. Ta cecha jednak wymaga znacznej dozy wytrwałości i silnej woli ze strony wkładcy. Skłonienie wkładcy do systematycznego odkładania pewnych sum stanowi najpoważniejszą troskę organizatorów oszczędności pieniężnej.

Jedną z form najlepiej rozwiązujących to zagadnienie — są ubezpieczenia na życie i dożycie. Umowa ubezpieczeniowa, oparta na przewidywaniu wypadku losowego, jest formą oszczędności wymagającą jednak wysokiego poziomu zmysłu przewidywania, którym społeczeństwo nasze poszczycić się nie może.

Inną forma oszczędności mającą ten sam cel — systematyczność oszczędzania — stanowią wkłady kapitalizacyjne, doskonale przez P. K. O. nazwane „premjowanemi". Polegają one na dobrowolnej umowie pomiędzy wkładcą a instytucją. Wkładca obowiązuje się do wpłacania regularnie po 7 złotych miesięcznie, wzamian P. K. O. gwarantuje mu wypłatę kapitału po latach 10 w wysokości 1000 zł. lub wcześniej... drogą losowania. Losowanie to stanowi właśnie moment decydujący; skłania wkładcę do systematycznego wnoszenia rat, gdyż zaniedbanie ich uiszczania może pozbawić go udziału w losowaniu, a przeto wcześniejszego otrzymania kapitału. Normy przyjęte przez P. K. O. są najmniej skomplikowane: wkładca przyjmuje obowiązek wnoszenia 7 zł. miesięcznie; otrzymuje 1000 zł. po 10 latach, lub wcześniej przez losowanie; losowanie odbywa się co kwartał; wylosowaniu podlegają kwartalnie 3 książeczki na każdy 1000 wypuszczonych.

Towarzystwa francuskie stosują rozliczne warjacje tak co do wysokości wkładek miesięcznych, okresu czasu ich wpłacania, jak i wysokości sumy kapitalizowanej. Losowania organizowane są co miesiąc. W tym bodaj najbardziej odbiega system P. K. O. od wzorów francuskich. Istotą wszak tego systemu jest losowanie.

W związku z wprowadzeniem przez P. K. O. tego systemu, znanego doskonale naszym czytelnikom, *) pragniemy poruszyć sprawę, która może przesądzać powstawanie kapitału płynnego, gromadzonego w tej formie oszczędności. — Jest to zabezpieczenie niezniszczalności wkładów premjowanych, zabezpiecznie faktyczne, a więc uniezależnienie ich od chwilowych wahań waluty.

*) *Patrz Nr. 7 Oszczędności z 1925 r. Dr. Poznański „Nowa forma oszczędności" i Nr. 8 „Aktualne potrzeby propagandy".*

Wkłady w tej formie gromadzone są długoterminowe, składane w P. K. O. na lat 10, a więc dają możność takiego ich ulokowania, aby istotna wartość wkładów mogła być zachowana. P. K. O. ustawowo jest obowiązana do lokowania kapitałów obrotu oszczędnościowego w papierach państwowych. Chodzi przeto o dobór papierów opiewających na złote w złocie lub dolary. Takie papiery państwowe istnieją, P. K. O. ma przeto możność zabezpieczenia premjowanych wkładów oszczędnościowych przed przejściowemi wahaniami kursu złotego. Moment ten ma przedewszystkiem znaczenie propagandowe, które winno być należycie wykorzystane. Niewątpliwie bowiem w ciągu najbliższych miesięcy ostatecznie, mimo giełdowej spekulacji, kurs złotego zostanie ustalony, a wkłady tego typu są składane na lat 10, a więc okres, w ciągu którego napewno zapomnimy już o tych klęskach, które obecnie tak dotkliwie w pracy nad organizacją kapitału dają się odczuwać.

Wkłady kapitalizacyjne (premjowane) mimo powszechnego zubożenia, naszym zdaniem mogą liczyć na świetny rozwój. Jeżeli zaś będą zabiezpieczone przed deprecjacją, mogą stanowić wcale poważny moment w rozwoju organizacji kapitału w Polsce.

Mniemamy, iż tą formą kapitału winny zainteresować się przedewszystkiem komunanle kasy oszczędności, które w oparciu o swe centrale, mogą pracę w tym kierunku rozszerzyć.

Wkłady te bowiem nie są niczem innem, jak formą pożyczki wewnętrznej, płatnej częściowo w stałych ratach miesięcznych i amortyzowanej, również częściowo przez losowanie i częściowo w określonym terminie.

Dla zilustrowania możliwości rozwoju tego typu wkładów wystarczy zaznajomienie się z wynikami prac jednego z 36 francuskich towarzystw — La Sequanaise.

Towarzystwo to założone zostało w 1889 roku z kapitałem 50.000 fr. Suma umów zawartych przez to towarzystwo przekracza 1 miljard fr. Uskutecznione wypłaty kapitału wylosowanego w 1923 roku wynosiły 6 miljonów fr. Rezerwy matematyczne w końcu 1922 roku wynosiły fr. 420 miljonów.

Operacje towarzystwa polegają na rozpowszechnianiu umów opiewających na 500, 1000, 2.500, 5.000, 10.000 i 25.000 fr., kapitał ten jest płatny po latach 10, 15, 20 i 33. Ciągnienia odbywają się co miesiąc.

Taryfy towarzystwa są następujące: wkład miesięczny stały 5 fr. — kapitał 1.000 fr. po latach 15; wkład 2 fr. — kapitał 500 fr. po 20 latach; wkład 1 fr. — kapitał 500 fr. po 33 latach; wkład 8 fr. — kapitał 1.000 fr. po 10 latach; wkałd 10 fr. — kapitał 2.500 fr. po 15 latach; wkład 20 fr. — kapitał 5.000 fr. po 15 latach; wkład 50 fr. — kapitał 10.000 fr. po 12 latach i wkład 100 fr. — kapitał 25.000 fr. po 15 latach.

Ta rozmaitość norm wskazuje na możność stworzenia na tej drodze wielkiej organizacji kapi-

tału, umożliwiającego wszystkim warstwom odkładanie kapitału na przyszłe potrzeby. Zapoczątkowana przez P. K. O. akcja organizacji kapitału na drodze „kapitalizacji" nie wyczerpuje naturalnie wszystkich możliwości i pozostawia szerokie pole dla inicjatywy innych istytucyj oszczędnościowych.

PRZED DRUGIM MIĘDZYNARODOWYM KONGRESEM OSZCZĘDNOŚCIOWYM.

W 1924 roku, z inicjatywy Lombardzkiej Kasy Oszczędności, odbył się pierwszy międzynarodowy kongres oszczędnościowy w Medjolanie. Na kongresie zdecydowano powołanie Międzynarodowego Instytutu Oszczędnościowego w Medjolanie. Cele Instytutu są następujące:

a) współdziałanie w rozwoju działalności podstawowej kas oszczędności: propagandzie oszczędności wśród najszerszych warstw społecznych;
b) wzajemne najlepsze zapoznanie się z organizacją i działalnością kas oszczędności w różnych krajach;
c) rozwój oszczędności i odnośnych instytucyj w różnych krajach;
d) koordynacja ich pracy na terenie międzynarodowym;
e) perjodyczne organizowanie międzynarodowych kongresów oszczędnościowych.

Instytut ten został zorganizowany w 1925 r. *). Jednem z jego zadań ma być zrealizowanie uchwały kongresu dotyczącej opieki nad oszczędnościami emigrantów i organizacja międzynarodowej książeczki oszczędności.

Samo to zagadnienie winno zainteresować pracami Instytutu nasze kasy oszczędności i ich związki.

Do M. I. O. przystąpić mogą te instytucje oszczędnościowe, które działają conajmniej lat 5. O ile nam wiadomo, dotychczas żadna instytucja polska do M. I. O. nie zgłosiła przystąpienia**). Składki na rzecz Instytutu wynoszą 2 złote od każdego miljona zgromadzonych przez przystępującą instytucję wkładów***).

**) Statut M. I. O. podaliśmy w N-rze 10/11 z 1925.*

***) W ostatniej chwili dowiadujemy się, że przystąpienie do Międzynarodowego Instytutu Oszczędności z Polski zgłosiły: Pocztowa Kasa Oszczędności i Kasa Oszczędności m. Krakowa.*

****) Siedzibą M. I. O. jest Medjolan — Via Monte di Pietà 4.*

Projektowany na wiosnę 1927 roku drugi kongres w Filadelfji ma na celu ustalenie Kas Oszczędności, a Międzynarodowym Instytutem Oszczędności; złączenie usiłowań przedstawicieli instytucyj oszczędnościowych, skupionych w M. I. O., a reprezentujących obecnie oszczędności 150.000.000 wkładców, w pracy nad krzewieniem oszczędności; umożliwienie różnym narodowościom zaznajomienie się z metodami i systemami popierania oszczędności pieniężnej; popieranie wzrostu i rozwoju instytucyj oszczędnościowych w różnych krajach i stworzenie na drodze porozumienia tych insytucyj warunków utrwalających przyjaźń i pokój pomiędzy narodami.

M. I. O. zabiega, aby kasy oszczędności wszystkich narodowości nadesłały do Filadelfji drukowane sprawozdania w języku angielskim, jednocześnie M. I. O. ma zwrócić się do związków kas oszczędności i poszczególnych instytucyj oszczędnościowych o wzięcie udziału w kongresie.

Amerykański Związek Kas Oszczędności i Międzynarodowy Instytut Oszczędnościowy łącznie czynią starania o uzyskanie ułatwień komunikacyjnych dla osób udających się na kongres.

Obrady zjazdu będą ujęte w 4 sekcjach:

a) gromadzenia depozytów i propagandy;
b) administracji i zarządu;
c) inwestycyj;
d) polityki ogólnej.

W każdej sekcji materjał nadesłany przez zainteresowane instytucje będzie zreferowany na zjeździe i poddany dyskusji. Na dyskusję dla poszczególnych sekcji ma być poświęcone conajmniej jedno popołudnie.

Instytucje pragnące zapoznać się uprzednio z pracami i wnioskami, które mają być przedmiotem obrad zjazdu, mogą zwracać się do Międzynarodowego Instytutu Oszczędnościowego w Medjolanie— Via Monte di Pieta 4.

ORGANIZACJA KAPITAŁU ZAGRANICĄ

KASA OSZCZĘDNOŚCI KANTONU GENEWSKIEGO.

Sprawozdanie Kasy Oszczędności Kantonu Genewskiego w Szwajcarji za 1925 rok daje nam ciekawy materjał, dotyczący organizacji i rozwoju tej instytucji, niewątpliwie jednej z najstarszych kas oszczędności w Europie (założona w 1817 roku).

Kasa działalnością swą obejmuje przedewszystkiem m. Genewę i jego okolicę, stanowiącą kanton — jednostkę administracyjną, odpowiadającą pod względem przestrzeni mniej więcej naszemu powiatowi. Ustawowo jednak działalność jej nie jest terytorjalnie ograniczoną. Dnia 31.XII 1925 r. posiadała ona około stu tysięcy (99.072) wkładców z sumą 81.977.411,65 franków wkładów, oprocentowanych w ciągu 1925 roku w stosunku 4 i jedna czwarta od stu rocznie. Procent ten zniżony został w I kwartale b. r. na 4 od stu rocznie. W ciągu roku sprawozdawczego (1925) Kasa przyjęła 82.933 wkłady na sumę 15.089.903,85 franków, oraz dokonała 45.219 wypłat na sumę 14.856.648,05 franków; nowych rachunków otworzono 4.758, — zlikwidowano

zaś całkowicie 3.787. Znaczną część przyjętych wkładów (zgórą 80 proc.) stanowiły wkłady poniżej 200 fr., przyczem zaznaczyć należy, iż ustawa Kasy ogranicza jednorazowy wkład do kwoty maximum 1000 fr., ogólną zaś sumę wkładów na jedną książeczkę do kwoty 20.000 fr. Każdy wkładca ma prawo do jednej tylko książeczki oszczędnościowej. Wkłady powyżej 20.000 fr. mają prawo posiadać jedynie instytucje użyteczności publicznej.

Niemal połowę (48 proc.) nowych rachunków, otworzonych w ciągu roku sprawozdawczego, uczyniły wkłady młodzieży szkolnej. Przypisać to oczywiście należy racjonalnie i szeroko prowadzonej propagandzie oszczędnościowej wśród dzieci i młodzieży. Mianowicie, Zarząd Kasy, pragnąc przyczynić się do wpajania dzieciom od najmłodszych lat zasad oszczędności, nie cofnął się nawet przed pewnemi ofiarami pieniężnemi, wprowadzając w jesieni 1923 r. t. zw. Szkolne Książeczki Oszczędnościowe. Z początkiem każdego roku szkolnego każde dziecko, posiadające obywatelstwo szwajcarskie, otrzymuje darmo książeczkę oszczędnościową przy wstąpieniu na pierwszy kurs jednej ze szkół powszechnych kantonu genewskiego o ile, oczywiście, nie posiadało już poprzednio własnej książeczki. W książeczce zapisana jest wkładka w kwocie 3 fr., stanowiąca dar Kasy. Kasa Oszczędności uprawnioną jest również do wydawania takich książeczek na żądanie dzieciom, wstępującym do szkół prywatnych, wychowańcom ochronek, a nawet dzieciom, zwolnionym od obowiązku uczęszczania do szkoły powszechnej. Wraz z książeczką wydane są karty do nalepiania marek pocztowych. Przy tej sposobności — mała uwaga pro domo sua: Dlaczego Generalna Dyrekja Poczt i Telegrafów w Polsce nie uważa za możliwe ułatwić Kasom Oszczędności ich pracę, i nie przyjmuje od nich w wartości nominalnej marek pocztowych, pełniących w tym wypadku rolę znaczków oszczędnościowych, jak to ma miejsce np. w Szwajcarji, przez co zmusza Kasy Oszczędności do wydawania specjalnych znaczków co w rezultacie powiększa koszta handlowe. Przecie znaczna część tych marek mogłaby być powtórnie puszczoną w obieg, a choćby też część uległa zniszczeniu, w każdym razie gospodarstwo społeczne by na tem zyskało. Wracając do sprawy szkolnych książeczek oszczędnościowych w Szwajcarji dodamy jeszcze, iż właściciel ma prawo zupełnego zlikwidownia tego rodzaju książeczki dopiero po dojściu do pełnoletności i to pod warunkiem, że w tym czasie własnem staraniem powiększy wkład początkowy o 12 franków. Wyjątki od tej zasady bywają dopuszczane jedynie za zezwoleniem Zarządu Kasy i to w wypadku, gdy właściciel umrze, lub na zawsze opuści kanton genewski. Wogóle, nawet częściowe podjęcie wkładu z książeczki szkolnej wymaga zawsze specjalnego zezwolenia Dyrekcji Kasy.

Środkiem pomocniczym przy gromadzeniu drobnych oszczędności są wspomniane już przez nas karty do nalepiania marek pocztowych. W charakterze znaczków oszczędnościowych używane być mogą marki po 5 cen. i 10 cen. W przeciągu roku Genewska Kasa Oszczędności zgromadziła tą drogą 4.233 franki tytułem drobnych wkładów. Pozatem posługiwała się ona również wypożyczaniem skarbonek. Wypożyczała je dzieciom darmo, jednakże pod warunkiem złożenia tytułem wkładu na szkolną książeczkę oszczędnościową 2 franków. Takim sposobem w roku sprawozdawczym posiadała 15.252 skarbonki w obiegu, otrzymała zaś z nich tytułem wkładów 590.151,70 franków.

Znacznem ułatwieniem składania oszczędności dla mieszkańców zamiejskich jest stworzona przez Genewską Kasę Oszczędności możność uskuteczniania wpłat pośrednio przez pocztę. Kasa Oszczędności bezpłatnie przyjmuje do depozytu książeczki oszczędnościowe i sama zaznacza w nich wpisy na zasadzie otrzymanych od właścicieli przekazów pocztowych, przyczem kwit na wysłanie przekazu pozostaje w ręku wkładcy, jako dowód uskutecznienia wpłaty.

Przyuczając dzieci od najmłodszych lat do oszczędzania drogą wprowadzenia szkolnych książeczek oszczędnościowych, Genewska Kasa Oszczędności niemniejszą uwagę zwróciła na zabezpieczenie bytu swoich klijentów w starości, przez zorganizowanie w 1888 roku wydziału rent dożywotnich. Zasady wypłacania renty są nader proste — wysokość wkładu, zabezpieczającego dożywocie, zależy w pierwszym rzędzie od wieku, następnie od płci klijenta. Oczywiście im klijent jest starszym, tym mniej stosunkowo wpłaca dla zapewnienia sobie określonej renty rocznej. Tak np. mężczyzna 50-cioletni pragący otrzymywać dożywotnio po 100 fr. renty rocznej, winien wpłacić jednorazowo kwotę 1389 fr. — renta zatem wynosi 7,2 proc. od kapitału. Mężczyzna 60-cioletni dla otrzymania tej samej renty wpłacić musi 1060 fr. — renta wynosi 9,43 proc. od kapitału. Dla mężczyzny 70-cioletniego wystarcza w tym samym celu wkład 728 fr. — renta wynosi 13,74 proc. rocznie i t. d. Dla kobiet wkład jest nieco wyższym, gdyż statystyka wykazuje większą ich długowieczność. Tak np. 70-cioletnia kobieta dla otrzymania 100 fr. rocznie dożywotniej renty złożyć musi jednorazowo sumę 820 fr. — renta wynosi więc 12,2 proc. rocznie od kapitału. Oczywiście z dniem śmierci ubezpieczonego wpłacony kapitał staje się własnością Kasy.

Ponieważ, jak to wspomnieliśmy, wkład oszczędnościowy w Genewskiej Kasie Oszczędności ustawowo nie może przekraczać sumy 20.000 fr., klijent pragnący powiększyć swoje oszczędności ponad tę sumę, ma prawo w każdej chwili przekazać część ich wzgl. całość na rachunek renty dożywotniej, co mu pozwala na uskutecznianie dalszych wpłat na rachunek oszczędności. Główną korzyścią, jaką osiąga klijent, zapewniając sobie rentę dożywotnią, jest pewność, że oprocentowanie (dość wysokie jak na stosunki szwajcarskie) kapitału, złożonego na rachunek renty, nie ulega zniżce. Oczywiście z organizacji rent dożywotnich korzytają przedewszystkiem ludzie bezdzietni i ci, którym los ich spadkobierców nie leży na sercu. Kapitał, złożony na rachunek rent dożywotnich w Genewskiej Kasie Oszczędności, dn. 31.12 1925 r. wynosił Fr. 1.892.299,85. Korzystało z nich 384 osoby, pobierając rocznie 192.791,90 fr. renty.

Aby uzupełnić garść danych o Genewskiej Kasie Oszczędności wspomnimy jeszcze o sposobie lokowania funduszów tej instytucji. Fundusze te według zestawienia z dn. 31.12 1925 r. wynosiły 87.425.211,25 fr., w czem 81,9 miljonów fr. wkładów oszczędnościowych, 1,8 miljonów fr. wkładów rentowych, oraz 3,5 miljonów fr. kapitału rezerwowego. Z nich ulokowano: w szwajcarskich papierach państwowych i komunalnych — 29,9 miljonów fr., czyli 34 proc., — w papierach obcych — 3.7 miljonów fr., w listach zastawnych kasy hypotecznej w Genewie — 6,1 miljonów fr., na hypotekach nieruchomości miejskich i wiejskich kantonu genewskiego — 38,7 miljonów fr., w nieruchomościach własnych w liczbie 26-ciu prócz gmachu Kasy — 6,2 miljonów fr., — resztę stanowił portfel wekslowy — 0,6 miljonów fr., oraz kasa i r-ki bieżące w bankach — 1,9 miljonów fr. Ruchomości wstawiono w sumie 1 fr. Dochody Kasy w roku sprawozdawczym stanowiły brutto 4,1 miljonów fr.; czysty zysk — 184.855,60 fr. — zaliczono na powiększenie funduszu rezerwowego. Koszta administracyjne i wydatki rzeczowe wynosiły 239.829,65 fr. czyli 5,8 proc. dochodu brutto, co jest stosunkiem normalnym w dobrze administrowanem przedsiębiorstwie.

Na zakończenie nie możemy się powstrzymać, aby raz jeszcze nie zwrócić uwagi czytelnika na organizację szkolnych książeczek oszczędnościowych. Koszt wydawania tych książeczek obciążył Kasę w r. 1925 sumą 1.745,40 fr. — znikomą w porównaniu do osiągniętego rezultatu propagandy, który się wyraził, jak to zaznaczyliśmy, w tem, iż 48 proc. klijenteli pozyskanej w roku sprawozdawczym stanowiła młodzież szkolna. Takim był wynik materjalny dla instytucji, zaś korzyści społeczne przyuczania dzieci od lat najmłodszych do liczenia się z groszem i do oszczędzania są niewątpliwie dużo poważniejsze i, w naszych zwłaszcza warunkach zasługują na jaknajwiększą uwagę. Regulamin szkolnych książeczek oszczędności, stosowany przez Genewską Kasę, brzmi dosłownie, jak następuje:

1. Kasa Oszczędności w Genewie wydaje bezpłatnie na początku każdego roku szkolnego po jednej książeczce oszczędnościowej każdemu dziecku, pochodzącemu z m. Genewy lub z innych kantonów Rzeczypospolitej Szwajcarskiej i wstępującemu na 1-szy kurs (rok) jednej ze szkół powszechnych kantonu genewskiego.

Książeczka ta zostaje wydaną uczniowi (uczennicy) w tym tylko wypadku, o ile nie posiadał on (ona) już poprzednio własnej książeczki oszczędnościowej Kasy Oszczędności w Genewie.

Wkładka zawiązkowa książeczki wynosi 3 franki.

2. Kasa Oszczędności w Genewie ma prawo wydawać na żądanie książeczki:

a) dzieciom, uczęszczającym do szkół prywatnych, oraz do ochronek (sierocińców);

b) dzieciom, zwolnionym od obowiązku uczęszczania do szkoły powszechnej.

3. Łącznie z książeczką oszczędnościową wydane zostają uczniom karty do nalepiania marek pocztowych, jako znaczków oszczędnościowych.

4. Aby uzyskać bezpłatne wypożyczenie skarbonki, dziecko obowiązane jest złożyć na swoją książeczkę oszczędnościową wkład w wysokości 2 franków.

5. Wkładka zawiązkowa (dar Kasy) wraz z przypadającemi procentami, wydaną będzie właścicielowi książeczki tylko w tym wypadku, o ile tenże przed dojściem swem do pełnoletności złożył na nią minimum 12 fr. własnych oszczędności.

6. Wkładka zawiązkowa, zapisana w książeczce, może być podjętą przed dojściem do pełnoletności właściciela książeczki tylko w razie jego śmierci, lub ostatecznego wyjazdu z kantonu genewskiego. W każdym wypadku dla podjęcia wkładu koniecznem jest zezwolenie Dyrekcji Kasy Oszczędności.

7. Rada Zarządzająca Kasy Oszczędności w Genewie decyduje wyłącznie i nieodwołalnie o przyznawaniu szkolnych książeczek oszczędnościowych, oraz o ich likwidacji, tudzież rozstrzyga wszelkie spory mogące wyniknąć w zakresie niniejszych postanowień.

8. Rada Zarządzająca Kasy Oszczędności w Genewie może w każdym czasie zmienić lub odwołać niniejsze postanowienia.

Regulamin niniejszy wszedł w życie w początkach 1923 — 4 roku szkolnego.

ST. WIDACKI.

INSTYTUCJE OSZCZĘDNOŚCIOWE.

ZJAZD KOMUNALNYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI WE LWOWIE.

W niedzielę 7-go lutego odbył się we Lwowie w sali Ratuszowej Zjazd małopolskich Kas Oszczędności, zwołany przez Związek Kas Oszczędności we Lwowie. Na 60 Kas istniejących w Małopolsce przeszło połowa nadesłała swych delegatów z różnych stron Małopolski od Krakowa, Chrzanowa, Mielca po Brzeżany, Stanisławów, Kołomyję, Zaleszczyki i Śniatyń.

Na przewodniczącego Zjazdu wybrano Prezesa Związku D-ra Stefana Uhmę — który w dłuższym referacie przedstawił obecną sytuację Kas Oszczędności, oraz zdał sprawozdanie z działalności Związku.

W organizacji naszego życia gospodarczego, w szczególności w dziedzinie kredytu, coraz poważniejsze miejsce zdobywają sobie obecnie komunalne Kasy Oszczędności.

I można dziś śmiało twierdzić, że tego typu instytucje przy ułożeniu się warunków życia gospodarczego normalnie — mają wszelkie szanse dojścia do przedwojennej siły finansowej.

Przeszedłszy okres wojny i powojennej inflacji — a przetrwały go wszystkie Kasy — rozpoczęły z chwilą wprowadzenia nowej waluty polskiej

swą pracę gromadzenia oszczędności i działalności kredytowej.

W pierwszym półroczu 1925 r. stan wkładek z 5 miljonów doszedł do prawie 20 miljonów złotych i mimo ciężkich wstrząśnień walutowych jakie przeżyliśmy w drugiej połowie roku ubiegłego, ten stan wkładek prawie się utrzymał. Świadczy to o dużem zaufaniu jakiem szerokie warstwy ludności darzą Kasy Oszczędności. Zaufanie to opiera się przedewszystkiem na gwarancji jednostek komunalnych, gmin miejskich i powiatów za wkładki oszczędności złożone w Kasach, ale nie mniej także i na tem, że Kasy nie uprawiają żadnych bardziej ryzykownych czynności bankowych.

Działalność Kas Oszczędności w kierunku szerzenia w społeczeństwie idei oszczędności była bardzo wydatną — a rezultaty tej pracy wyrażają się w wzroście oszczędności — i są bardzo poważne. One umożliwiają Kasom rozwijanie coraz intensywniejszej działalności /kredytowej przedewszystkiem w dziedzinie drobnego kredytu.

Kredytowa działalność Kas ogranicza się narazie niemal wyłącznie do kredytu wekslowego udzielanego rolnikom, rzemieślnikom, drobnym przemysłowcom i właścicielom realności oraz kupcom. Przy kredycie wekslowym wymagają Kasy trzech pewnych podpisów lub zabezpieczenia hipotecznego. Szereg kas utrzymuje — zwłaszcza w większych miastach — Zakłady Zastawiczne, które są wygodą dla ludności, a zupełnie pewnym sposobem lokaty wkładek.

Niestety obecny charakter wkładek, które są bardziej ruchome niż przed wojną, jak również wysoka stopa procentowa — przeciętnie Kasy dają 12 proc. rocznie — nie pozwalają na lokowanie wkładek w długoterminowych pożyczkach hipotecznych, amortyzacyjnych, w których przed wojną lokowano do 60 proc. wkładek oszczędności. Odrodzenie tego działu pracy Kas Oszczędności może nastąpić dopiero gdy bardziej ustali się w społeczeństwie zasada składania oszczędności w Kasach, a stopa procentowa dzięki większej obfitości pieniędzy obniży się przynajmniej do jednej czwartej wysokości.

Prócz szeregu interwencyj w sprawach Kas Oszczędności u władz centralnych, współdziałania w układaniu projektu ustawy o Kasach Oszczędności — pracował także Związek nad podniesieniem wewnętrznej organizacji i sprawności Kas związkowych przez lustracje, których przeprowadzono 14 w ciągu roku. Ogólne uwagi lustratora Związku p. Michałowskiego, odnoszące się do poczynionych w czasie lustracji spostrzeżeń, przedłożone w osobnym referacie, stały się przedmiotem ożywionej dyskusji, w której podnoszono potrzebę i dodatnie skutki lustracji i wzywano Związek do takiego zorganizowania tej pracy — by każda Kasa należąca do Związku była co roku lustrowaną.

W szeregu wniosków zgłoszonych przez Kasy poruszono bardzo żywotne dla przyszłego rozwoju Kas sprawy organizacyjne, jak jednolitą taryfę procentową dla Kas, przyczem postanowiono dążyć do obniżenia stopy procentowej jako głównego warunku uzdrowienia życia gospodarczego, wydatniejsze dotowanie Związku w środki pieniężne przez Kasy Związkowe i t. p.

W dłuższej dyskusji omówiono także sprawę wkładek i kredytów dolarowych i ustalono, że w obecnej sytuacji—ze względu na znajdujące się w posiadaniu ludności duże ilości dolarów — interesów tych zaniechać zupełnie nie można, należy jednak przestrzegać bardzo polecenia Wydziału Związku zawartego w okólniku z października u. r. w którym zalecono bardzo ostrożne przyjmowanie wkładek dolarowych i wiązanie ich na dłuższy termin—oraz znacznie niższe ich oprocentowanie. Szereg Kas jak stwierdzono, już obniżył stope procentową od wkładek dolarowych na 8 proc., podczas gdy od wkładek złotowych stopa procentowa wynosi 12 proc. i wyżej.

Najważniejszą sprawą, nad którą bardzo ożywioną dyskusję przeprowadzono — to sprawa waloryzacji wkładek przedwojennych.

Mimo ogromu pracy, wszystkie Kasy przeprowadziły obliczenie wkładek przedwojnnych w złotych. Do ustalenia jednak jaki procent tych wkładek będą Kasy w stanie wypłacać — niezbędnem jest ustalenie wartości aktywów funduszu waloryzacyjnego — a zatem pożyczek hipotecznych — papierów wartościowych i t. p.

I tu napotyka się na trudności których usunięcie jest niezbędnym warunkiem załatwienia sprawy waloryzacji w zakreślonym ustawowo terminie t. j. na 1 stycznia 1927 r.

Szereg pretensyj hipotecznych znajduje się w sporze — bądź z powodu żądania Kasy wyższej nad ustawowe miary przerachowania — bądź z powodu żądania dłużnika niższego przerachowania. I jest dziś prawie pewnem, że spory te mogą się przeciągnąć znacznie poza koniec 1926 r.

Ale gorzej jeszcze przedstawia się sprawa konwersji papierów wartościowych. Za przedłożone w sierpniu i wrześniu do konwersji pożyczki krajowe przyjęte przez państwo — dotychczas jeszcze nie otrzymały Kasy papierów pożyczki państwowej konwersyjnej. To samo z pożyczkami komunalnemi gminy m. Lwowa i Krakowa.

Odnośnie zaś do obligacyj kolejowych, komunalnych i listów zastawnych banków — dotychczas nie została ustaloną przez poszczególne instytucje wysokość ich przerachowania — tak, że wogóle wartości ich obecnie nawet w przybliżeniu ustalić nie można.

Wobec tego uchwalono wnieść odpowiednie przedstawienie do rządu z żądaniem przyśpieszenia konwersji papierów wartościowych, ponieważ dopiero po jej dokonaniu mogą Kasy Oszczędności załatwić otsatecznie sprawę wkładek.

Druga, związaną z tem sprawa, to kwestja uzyskania odpowiednich funduszów, by Kasy mogły w myśl ustawy z dniem 1 stycznia 1927 r. rozpocząć wypłatę przedwojennych wkładek. Spłaty pretensyj hipotecznych, które stanowią główny fundusz zaspokojenia wkładek przedwojennych muszą być na żądanie dłużnika rozłożone na szereg lat — stajemy zatem wobec trudnego zadania — **że w dniu** 1 stycznia 1927 r. Kasy będą obowiązane płacić całe przedwojenne wkładki — podczas gdy dłużnicy będą tylko drobne raty uiszczali.

Pozostają zatem papiery wartościowe. Jednakże, gdyby Kasa była zmuszoną je realizować przy dzisiejszym ich kursie, wpłynęłoby to na znaczne zmniejszenie funduszu waloryzacyjnego, a tem samem na obniżenie procentowej wysokości waloryzacyj wkładek. Ponieważ zaś Kasom zależy bardzo na tem, by ostatecznie zakończyć waloryzację możliwie najkorzystniej dla posiadaczy wkładek, czego dowodem jest, że cały szereg Kas zrzekł się przyznanych ustawą na rzecz Kas 40 proc funduszu waloryzacyjnego, dlatego jednomyślnie powzięto uchwałę, by Wydział Związku przez interwencję u rządu postarał się o:

1) przyśpieszenie waloryzacji papierów wartościowych państwowych i prywatnych oraz oznaczenie prekluzywnego terminu, do którego mogą dłużnicy hipoteczni kwestjonować wysokość przerachowania pretensyj Kas.
2) pomoc dla Kas Oszczędności przez udzielenie kredytu w styczniu 1927 r. potrzebnego dla wypłaty wkładek przedwojennych, by wypłaty te mogły się odbywać bez żadnych trudności dla Kas i bez wstrzymania żądań ze strony posiadaczy wkładek.

Przy przyjęciu do wiadomości rezygnacji z godności członka Wydziału D-ra Ferdynanda Kwiatkowskiego, założyciela i długoletniego Prezesa Związku, uchwalono wyrazić Mu uznanie za Jego owocną długoletnią pracę dla dobra Związku i Kas.

Poważny przebieg obrad, które toczyły się około rzeczowych zagadnień, związanych z dalszym rozwojem Kas i przebijająca z wszystkich przemówień dążność do jaknajbardziej celowego z punktu widzenia społecznego, zorganizowania działalności tych instytucyj dawały świadectwo, że Kasy Oszczędności są naprawdę bardzo pożytecznemi instytucjami, które nie zawiodły pokładanego w nich zaufania społeczeństwa.

KASA OSZCZĘDNOŚCI POWIATU BIAŁOSTOCKIEGO.

Dnia 20 czerwca 1925 roku rozpoczęła pracę, uruchomiona z inicjatywy wydziału powiatowego, Kasa Oszczędności pow. Białostockiego.

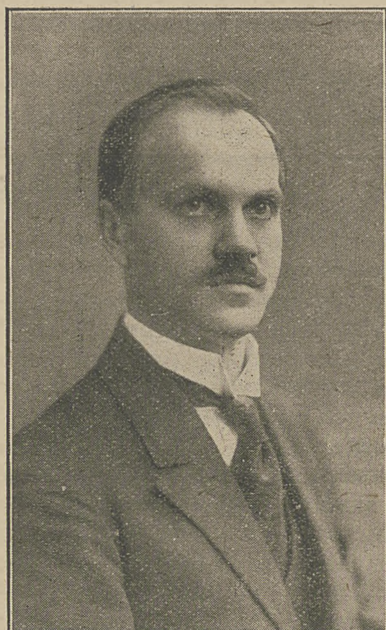
Inicjatorzy uruchomienia Kasy mieli na celu nietylko współpracę w rozwoju oszczędności pieniężnej wśród ludności powiatu, lecz również pewne ułatwienia kredytowe dla tych warstw, które zamknięty mają dostęp do wielkich organizacyj finansowych, t. j. drobnemu rolnictwu, rzemiosłom i drobnym przedsiębiorstwom handlowym.

Szkolne kasy oszczędności uruchomiono w 10 gimnazjach, w 3 seminarjach i 67 szkołach powszechnych. Ostatnio przystąpiono do organizowania szkolnych kas oszczędności w 200 szkołach pow. Bielskiego i 80 szkołach pow. Kolneńskiego.

W 71 szkołach zorganizowano szkolne kasy oszczędności w m. grudniu; rezultat tej pracy nie jest wiadomy. Natomiast w 9 szkołach, gdzie zorganizowano szkolne kasy oszczędnoši w paździer-



KAZIMIERZ MIEŃSKI.
Przewodniczący Zarządu Kasy Oszczędności powiatu Białostockiego



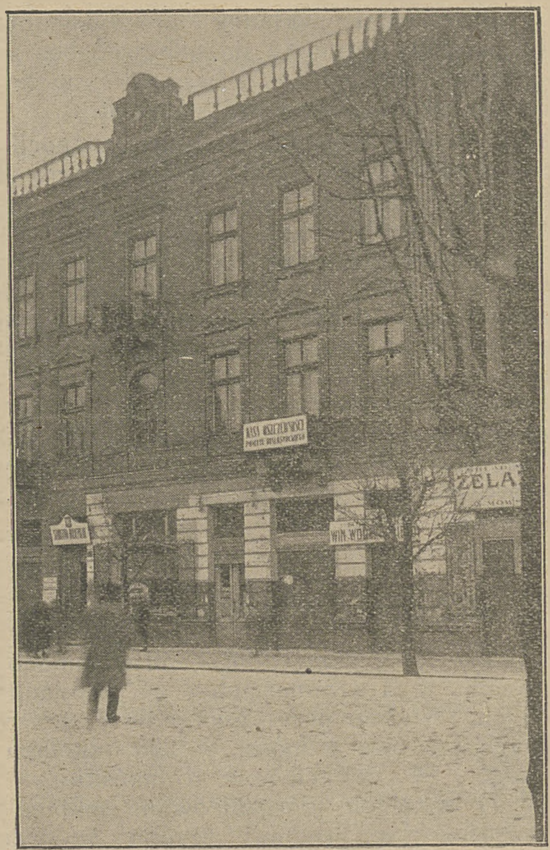
L. WYSOCKI.
Dyrektor Kasy Oszczędności pow Białostockiego.

Pracę rozpoczęto od usilnych zabiegów w zakresie organizacji drobnego kapitału. W tym kierunku Kasa wykazała znaczny rozmach, organizując szkolne kasy oszczędności, rozwijając żywą propagandę racjonalnej oszczędności wśród ludności powiatu.

niku i listopadzie zdołano zgromadzić oszczędności młodzieży do 1.I r. b. zł. 1.389,09, co stanowi przeciętnie na dziecko 1 zł. 34 gr.

Ogółem suma wkładów oszczędnościowych złożonych w kasie wynosiła na 1.I .r. b. zł. 17.912,34.

Przy organizacji szkolnych kas oszczędności,



KASA OSZCZĘDNOŚCI
POWIATU BIAŁOSTOCKIEGO

Kasa przyjęła system odrębnej rachunkowości dla każdej szkolnej kasy oszczędności, dostarczając szkołom niezbędnych druków, instrukcyj i ksiąg

Kapitał zakładowy Kasy, wniesiony przez sejmik wynosi 10.000 zł. Wkłady na książeczkach oszczędnościowych wynoszą zł 17.912,34 złożone przez 477 osób, na rachunkach czekowych — zł. 11.612,54, ogółem do 1.I r. b. Kasa posiada wkładów na sumę zł. 29.524,88.

Do 1 stycznia wydano pożyczek: rolnictwu 840, na sumę zł. 161 668, instytucjom handlowym — 89 na zł. 38.318,10; kupcom i przemysłowcom 62 na zł. 14.603,90; rzemieślnikom — 19 na zł. 2.229,50; różnym 370 na zł. 23.120. Ogółem zasilono kredytem życie gospodarcze powiatu sumą zł. 239.939,50. Zadłużenie Kasy na 1.I 1926 r. w bankach wynosi zł. 39.884,62, redyskonto zł. 48.719,30.

Bilans zamknięto sumą zł. 134.297,74, przy zysku 1.397,55.

Ta początkowa działalność Kasy Oszczędności pow. Białostockiego wskazuje na doniosłe znaczenie komunalnych kas oszczędności dla podniesienia dobrobytu ludności i dodatniej roli w życiu gospodarczem kraju, jakie placówki te spełniają. Dla województw centralnych i wschodnich, uchwalenie ustawy o komunalnych kasach oszczędności, przyznającej tym pierwszorzędnego znaczenia placówkom pewne ulgi i normującej ich pracę, ma doniosłe znaczenie.

Placówce organizującej kapitał w imię haseł korzyści ogólno - narodowej, życzymy szybkiego rozwoju i rychłych rezultatów pracy.

TECHNIKA PROPAGANDY

KRZEWIENIE OSZCZĘDNOŚCI W SZKOLE.

Propaganda oszczędności w szkole, to szukanie dróg prowadzących do urobienia charakteru młodzieży tak, aby wejść ona mogła w życie zbrojną świadomością, że jedynie praca i umiejętne użytkowanie dóbr posiadanych, pozwolić może na zwalczenie w życiu praktycznem przeszkód niejednokrotnie rujnujących najpiękniejsze ideały i wykolejających człowieka.

Ograniczenie pracy na terenie szkoły do zorganizowania szkolnej kasy oszczędności, bez stałej, intensywnej pracy wychowawczej w tej dziedzinie, jest równoznaczne z ofiarowaniem narzędzi pracy, któremi obchodzić się obdarowany nie umie.

Do ogólnego zakresu wychowania szkolnego włączyć należy, jako nieodzowną część programu szkolnego — rozważanie zagadnienia oszczędności i pracy. Wtedy dopiero osiągnięty może być całkowity rezultat wychowawczy szkoły: przygotowanie zastępu dzielnych obywateli.

Krzewienie oszczędności wśród młodzieży szkolnej jest pracą odpowiedzialną i trudną, tem niemniej podjąć ją należy, gdyż praca w szkole jedynie zmienić może ustosunkowanie się przyszłego pokolenia do podstawowych zagadnień bytu ludzkiego: pracy i oszczędności. Instytucje oszczędnościowe winny zdobyć młodzież. Zadania ich bowiem są nietylko natury finansowej, ale i wychowawczej.

Propaganda oszczędności w szkole we wszystkich krajach jest popierana przez państwo i władze szkolne, w niektórych zas jest uregulowana odnośnemi przepisami prawa.

Zapoczątkowana w Polsce, po destrukcyjnym dla idei oszczędności okresie inflacji, praca w tym kierunku, wyda dodatnie rezultaty, jeśli nauczycielstwo, w którego rękach spoczywa kierunek wychowawczy młodzieży, zechce intensywnie pracę krzewienia oszczędności w szkole podjąć. Do programów nauki w szkołach tak powszechnych jak i średnich, winny wejść sprawy pracy i oszczędności, jako zagadnienia o dużem znaczeniu wychowawczem.

Organizacja szkolnych kas oszczędności, dla należytego ujęcia idei oszczędności nie wystarcza.

Oszczędność pieniężna jest bowiem tylko jednym z przejawów umiejętnego użytkowania dóbr posiadanych. Tam, gdzie istnieją szkolne kasy oszczędności, samorzutnie powstaje wśród młodzieży chęć uzasadnienia „oszczędności“, wskazania dla

niej praktycznego, a jednocześnie ideowego wyrazu. Mniemamy, iż przy zainteresowaniu ze strony pedagogów, zmysł racjonalnej oszczędności utrwalić i rozwinąć najłatwiej właśnie wśród młodzieży.

Przytoczymy próbkę: w jednej ze szkół warszawskich uczennice wydają własne pisemko, pisane odręcznie. Ukazała się tam praca uczennicy V kl. Pracę tę przytaczamy:

„Polska niedawno, bo zaledwie przed kilku laty zrzuciła więzy niewoli. Jest jeszcze słaba — nie dorównuje potędze otaczających ją państw. Brak nam floty powietrznej; nie mamy własnego portu; mało jest szkół i uczelni podnoszących oświatę, w handlu i przemyśle zastój, moc bezrobotnych i t. d. Rząd pomimo kolosalnych wysiłków braków tych usunąć nie może. Na to trzeba pieniędzy.

Dziewczynki, mała, ale jest tu i nasza wina, bo my niedużo, ale też mogłybyśmy pomóc. Przypomnijmy sobie ileśmy razy bez potrzeby wydawały pieniądze. W zeszłym roku obserwowałam, jak dziewczynki skupowały papierowe laleczki, któremi prawdę powiedziawszy, bawiły się zaledwie parę dni, wycinanki, malowanki i t. p., fraszki.

I pomyślmy, jeśliby tak każda z nas wydała na to 2 zł. miesięcznie, to jedna nasza szkoła, w której jest przeszło 300 dziewcząt, w ciągu roku zebrałaby 7.200 zł.

Gdyby te same pieniądze oddać na port budujący się w Gdyni? gdyby....

Ale tymczasem gdy przyjdzie składka miesięczna to nic dziwnego, że dziewczynki jęczą i narzekają. Nic dziwnego, że jak przyjdzie jaki odczyt, czy składka na L. O. P. P. lub inny jaki doniosły cel, to trzeba zwrócić się do rodziców, bo miesięczna pensyjka dawno już poszła".

Odezwa ta kończy się słowami: „Oszczędzajmy więc, a przyczynimy się do odbudowy Polski".

Przytoczyliśmy te słowa uczennicy do koleżanek, gdyż stwierdzają one, iż krzewienie oszczędności w szkole trafia na grunt szlachetny, i że młodzież szuka ideowej strony swych materjalnych poczynań. Od pedagogów zależy, aby ideę oszczędności najszerszej w uczniach pogłębić i utrwalić.

Praca krzewienia oszczędności w szkole winna obejmować przeto: pogadanki z tej dziedziny i wypracowania. Do pomocy w tej pracy służyć mogą obrazy, plakaty i broszurki, ułatwiające nauczycielom ich pracę.

Tych pomocy musi szkołom dostarczyć instytucja oszczędnościowa.

Krzewienie oszczędności wejść musi do programu szkolnego, pod postacią pogadanek ekonomicznych najprostszych. Instytucje oszczędnościowe muszą dbać nietylko o prawidłowe funkcjonowanie szkolnych kas oszczędności, lecz również o ułatwienie nauczycielom ich pracy. W tym celu organizowanie perjodycznych konferencyj z nauczycielami odda usługi pierwszorzędnej wagi.

Krzewienie oszczędności w szkole winno być prowadzone niezależnie od funkcjonowania kasy oszczędności, i metod organizacyjnych jakie szkoła przyjęła.

Brak nam dotychczas opracowanych przez pedagogów metod krzewienia oszczędności w szkole. Instytucje oszczędnościowe z natury rzeczy zwracają baczniejszą uwagę na sprawę organizacji oszczędności w szkole, pozostawiając sprawę krzewienia idei oszczędności nauczycielom.

Praca ta jest dla większości pedagogów nowa, wymaga przeto opracowania pewnych metod pracy. Wskazanem byłoby, aby redakcja Oszczędności podjęła to zagadnienie, przez ogłoszenie konkursu na temat: Metody krzewienia oszczędności wśród młodzieży szkolnej.

KRONIKA GOSPODARCZA i SKARBOWA

RENTOWNOŚĆ PAŃSTWOWYCH PAPIERÓW PROCENTOWYCH*)

według kursu giełdy warszawskiej z dn. 25 lutego r. b.

Nazwa papieru	Kurs za sztukę	Kurs %	Rentowność w %
8% Poż. Konw. pł. 1.X 1927 . .	100	69	34
5% „ „ amort. do 1.I 1945	—	35	24
6% „ Dolarowa pł. 1.IV 1940	507,62	66	11
10% „ Kolej. amort. do 1.II 1934	125	88	10,5

Przy cenie złota 5,2155 za 1 gram.

PRZEMÓWIENIE MIN. SKARBU J. ZDZIECHOWSKIEGO WYGŁOSZONE DNIA 13 B. M. NA KOMISJI BUDŻETOWEJ.

NOWY ATAK

Po sześciotygodniowym okresie utrzymania kursu złotego na poziomie około 7.30 w końcu zeszłego tygodnia nastąpiły wahania, które doprowadziły kurs złotego do 8.05. Stąd zaniepokojenie. Na komisji budżetowej odezwały się głosy, żądające wyjaśnienia od ministra skarbu.

Już na naradzie, która odbyła się w ministerstwie skarbu z władzami Banku Polskiego w sobotę dnia 20 b. m. poinformowałem władze Banku Polskiego o szeregu wydanych zarządzeń i zapowiedziałem, że w komisji budżetowej Sejmu będę przemawiał dziś. Byłem pewien, że sposób, w jaki ministerstwo skarbu zacieśnia stopniowo węzły swego zainteresowania charakterem operacyj walutowych, i wnioski, jakie wyprowadza ze swoich obserwacyj dla natychmiastowych działań aparatu skarbowego w zakresie ściągania należności skarbowych, dadzą przed wtorkiem rezultaty.

TRUDNOŚCI STABILIZACYJNE

Wszak nikt chyba nie może przypuścić, by w okresie wejścia dopiero na drogę prawidłowej gospodarki skarbowej, walutowej i budżetowej przy zmaganiu się z trudnościami, związanemi z brakiem poważnych rezerw dewizowych w Banku Polskim i ciężkim kryzysem gospodarczym istnieć mogły warunki dla takiej stabilizacji złotego, która nie ma wahań, bo taka sytuacja walutowa opierać się może tylko na całkowitem uzdrowieniu finansów i życia gospodarczego kraju.

Przecież stabilizacja waluty w okresie blisko półtora roku nie opierała się na sile zdrowej gospodarki budżetowej i rozwoju produkcji, ale na dawaniu walut do stopnia nasycenia rynku. Przy stosowaniu tego systemu odpłynęły zapasy dewizowe za granicę, a Panowie sami w tej wysokiej komisji krytykowali politykępożyczek interwencyjnych, które topniały w walce o bezwzględne utrzymanie kursu na oznaczonym z góry poziomie.

ZAŁAMANIE ATAKU

Powracając do bieżących spraw walutowych przewidywania moje okazały się trafne. Już zwyżkowe kursy dla dolara załamały się, jeden dzień wczorajszy powiększył zapasy walutowe Banku Polskiego o 7,700.000 złotych parytetowych, a więc około półtora miljona dolarów, oddanych w słusznem przewidywaniu dalszej zwyżki kursu złotego.

Niema żadnego **uzasadnienia gospodarczego dla spadku naszej waluty.** Ostatnie pięć miesięcy dały przewyżkę wartości wywozu nad przywozem w sumie 252,6 miljonów złotych parytetowych. Zupełnie normalnie część tej nadwyżki poszła i idzie na regulowanie naszych dawnych zagranicznych zobowiązań zagranicznych, zobowiązań gospodarczych w okresie deficytów bilansu handlowego.

Pamiętajmy, że w okresie tych trzech miesięcy ostatnich, w których piastuję tekę ministra skarbu, wypadło rządowi zapłacić zagranicy z tytułu zobowiązań dawniejszych sumę 36.019 250 zł. Należności te zostały uregulowane.

ZOBOWIĄZANIA EKSPORTERÓW

Najjaskrawszym dowodem poprawy sytuacji walutowej jest fakt, który niech będzie ostrzeżeniem dla spekulacji, że na dzień 1 lutego r. b. zobowiązania eksporterów w stosunku do Banku Polskiego w zakresie oddania walut zagranicznych z eksportu opiewały na sumę 99 miljonów złotych parytetowych.

Ponieważ rozporządzeniem mojem z dnia 20 stycznia r. b skróciłem termin prekluzyjny oddawania Bankowi Polskiemu walut z eksportu z 3 miesięcy na 6 tygodni, więc znaczna część tych walut wpływać będzie do Banku Polskiego w czasie najbliższym.

OŻYWIENIE W PRZEMYŚLE

Bezpośrednim powodem przerwy zwyżki dolara w ubiegłym tygodniu była okoliczność z innych względów pomyślna, pewnego ożywienia w przemyśle, króre wyraziło się większem zapotrzebowaniem walut.

Okoliczność ta została wyzyskana przez spekulację, która pomimo dużego wysiłku nie zdołała osiągnąć zamierzonego celu. Byliśmy przygotowani do bacznego śledzenia charakteru operacji walutowych przy pierwszej próbie, której należało oczekiwać ze strony żywiołów, grających na zniżkę naszej waluty.

Zupełnie dokładnie jestem poinformowany o źródłach i drogach, któremi szło sztucznie zwiększane zapotrzebowanie walut.

WOBEC BANKÓW DEWIZOWYCH

Jestem bardzo daleki od uogólnień i jestem pewien, że w interesie szeregu banków, które najlojalniej stosują się do przepisów dewizowych, leży, by tym bankom, które współdziałają operacjom walutowym o charakterze spekulacyjnym z wyraźną tendencją obniżania kursu naszej waluty odjęte zostały prawa dewizowe, które stanowią przywilej, dany przez państwo. Dziś podpisałem odebranie praw dewizowych jednemu z banków, niezawodnie los ten spotka i parę innych instytucji.

W najbliższym czasie zwołam zebranie przedstawicieli banków dewizowych i wyraźnie żądać będę ustalenia takiego porozumienia między niemi, które winno stworzyć podstawy do akcji przeciwdziałającej jakimkolwiek zakusom spekulacyjnym przeciw naszej walucie.

Albo takie porozumienie między bankami nastąpi i przekonam się o jego skuteczności, albo poddam rewizji całokształt zagadnień, związanych z prawami dewizowemi, udzielonemi bankom w kierunku pozostawienia tych praw tylko tym instytucjom bankowym, które wzamian za otrzymane prawa dewizowe będą prowadzić politykę walutową, ściśle uzgodnioną z polityką ministra skarbu i Banku Polskiego.

ROKOWANIA Z BANKERS TRUST.

Dążeniem moim jest jednoczesne powiększenie rezerw walutowych Banku Polskiego drogą kredytu państwa.

Pertraktacje, które prowadzę w tym kierunku, rozwijają się pomyślnie. Nie potrzebuję podkreślać znaczenia takiej operacji w czasie polepszającego się bilansu handlowego, gdy zwiększenie rezerw walutowych Banku Polskiego będzie czynnikiem wzrostu zaufania, a przez to zwiększonej podaży walut.

Pertraktacje, prowadzone z Bankers Trust rozwijają się normalnie; trzeba było przedewszystkiem wyjaśnić w jakich warunkach i w jakim stopniu można i należy zmieniać układ, zawarty z Banca Commerciale Italiana w sprawie pożyczki włoskiej. Rozmowy, które miały miejsce w tej sprawie w Medjolanie między przedstawicielami rządu p. Klarnerem, a przedstawicielem Bankers Trust i Banca Commerciale doprowadziły do wyjaśnień wzajemnych zapatrywań i ustalenia dróg działania w celu umożliwienia tranzakcji dzierżawy monopolu tytoniowego w wypadku, gdyby rząd polski na mocy upoważnienia ciał ustawodawczych powziął decyzję wydzierżawienia tego monopolu.

Okoliczność ta jest nader ważna. Zauważyć należy również, że dopiero 16 b. m. sprawozdanie przedstawicieli Bankers Trust z pobytu ich w Polsce doszło do Nowego Jorku.

AŻ DO SKUTKU.

Jeżeli panów słusznie niepokoją wahania kursowe waluty, to niech panowie zechcą się zastanowić nad warunkami, w jakich działać musi w Polsce, w czasach tak wyjątkowo trudnych Minister Skarbu.

Proszę uwzględnić rolę czynników psychicznych, którą niejednokrotnie podkreślałem i wziąć pod uwagę tło dla tych czynników psychicznych, które wytwarza cała nasza polityka wewnętrzna. Proszę zastanowić się nad tem, co piszą niektóre organy prasy, ile codziennie drukuje się wiadomości nieprawdziwych z dziedziny spraw, związanych z polityką ministra skarbu, z działalnością Banku Polskiego, a szczególnie z kredytem państwa. Ile widzimy niezdrowej demagogji w stosunku do największego zagadnienia, jakie mamy przed sobą, a mianowicie doprowadzenia budżetu państwa do rozmiarów, odpowiadającym siłom naszej wytwórczości i zdolności płatniczej ludności.

Nie przejmuje się walką, prowadzoną przeciwko planowi, zakreślonemu przezemnie dla uzdrowienia finansów Rzplitej i mogę zapewnić, że będę go z całą stanowczością przeprowadzał.

* * *

Na pytanie p. Romockiego czy do Londynu rzeczywiście wywieziono złota na sumę 22 miljonów, oświadczył min. Zdziechowski, że jest to istotnie prawda. Jest to jednak niczem innem jak tylko operacją przeprowadzoną już poprzednio przez Bank Polski, celem uzyskania kredytu interwencyjnego. Różnica polega na tem, że poprzednio, złoto opakowane i opatrzone stemplem, złożone było w Banku na zabezpieczenie kredytu interwencyjnego w kwocie 6 miljonów dolarów uzyskanym w jednym z banków angielskich. Obecnie kredyt ten został uzyskany w Banku Angielskim, przyczem oprocentowanie jest niższe o jeden procent, gdyż wynosi tylko 5 proc. Różnica jest także jeżeli idzie o cel, na jaki ma być ten kredyt użyty.

Obecnie Bank Polski chce zabezpieczyć sobie waluty z powodów następujących:

Przy dolarach w gotówce realizacja musi trwać tak długo, jak długo trwa wysyłka, weksle zagraniczne opiewają na 3 do 6 miesięcy, a droga wysyłki czeków trwa około 3 tygodni. Do spłat zobowiązań zagranicznych służą wyłącznie dewizy. Bank oczywiście rozporządza pewną sumą dewiz, ulokowanych w bankach zagranicznych.

W dzisiejszym stanie rzeczy ma Bank w gotówce dolarów za 8 miljonów złotych, 18 milj. weksli zagranicznych, 12 milj. czeków. Aby więc nie tracić na czasie Bank wysłał te pieniądze na zastaw pożyczki około 6 milj. dolarów w dewizach. mają one zupełne pokrycie w tych 38 milj. zł., a dają Bankowi możność szybkiego dysponowania walutą.

W sprawie co do przedłożeń ustawodawczych oświadczył minister, że w pierwszej połowie marca zostanie przedłożona sejmowi w każdym razie nowela do ustawy uposażeniowej i emerytalnej. Minister nie porozumiewał się wprawdzie z innymi członkami rządu, jest jednak przekonany, że wszyscy oni w tym czasie przedłożą te ustawy.

STABILIZACJA FRANKA A SYTUACJA W NIEMCZECH.

Znaczna zwyżka kosztów produkcji i cen rynkowych w Niemczech pozbawiła przemysł niemiecki podstaw zdrowego rozwoju i zdolności konkurencyjnych zwłaszcza w stosunku do Francji. Przemysłowe sfery niemieckie uważają, że jedynie po stabilizowaniu waluty francuskiej można spodziewać się zrównoważenia stosunków ekonomicznych w Europie i uzdrowienia przemysłu niemieckiego. Równocześnie przyczynę kryzysu niemieckiego wymienione sfery widzą w przeprowadzeniu stabilizacji marki, w momencie gdy Niemcy były zupełnie nie przygotowane do wprowadzenia waluty w złocie

JAK WPŁYWAJĄ PODATKI W LUTYM.

Według sporządzonego przez Ministerstwo Skarbu zestawienia wpływów z danin i monopoli, w 1-ej dekadzie bieżącego miesiąca wpływy te wyniosły:

Z podatków bezpośrednich	9,3	milj. zł.
„ „ pośrednich	2,4	„ „
„ opłat stemplowych	2,8	„ „
„ monopoli	12,3	„ „

Ogółem w 1-ej dekadzie lutego wpływy z danin i monopoji przyniosły 30,5 milj. zł.

Jeżeli zestawimy wpływy te z wpływami za 1-szą dekadę stycznia r. b. to przekonamy się, że w 1-ej dekadzie lutego wpłynęło więcej niż w 1-ej dekadzie stycznia z podatków bezpośrednich (9,3 milj. zł. w lutym wobec 8,4 milj. zł. w styczniu), z opłat stemplowych (3,5 milj. zł. wobec 2,8 milj. zł.); natomiast podatki pośrednie dały w lutym mniej niż w styczniu (2,4 milj. zł. wobec 3,5 milj. zł.); również i monopole przyniosły w 1-ej dekadzie stycznia więcej niż w 1-ej dekadzie lutego (w 1-ej dekadzie stycznia 13,9 milj. zł., w 1-ej dekadzie lutego zaś 12,3 milj. zł.).

NADUŻYCIA PODATKOWE.

W wyniku rewizji skarbowych, przeprowadzonych w ciągu 9 miesięcy 1925 roku w przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych, instytucjach bankowych i t. p. w różnych okręgach wymiarowych, wymierzono dodatkowo:

w podatku przemysłowym kwotę	zł.	5,912,662.—
„ „ dochodowym	„	10.310,382.—
„ opłatach stemplowych	„	4,479,866.—
Nałożono grzywny za ukrycie opłat stemplowych . . .	„	8,391,419.—

Nadto władze skarbowe wytoczyły za świadomie fałszywe składanie zeznań podatkowych 192 spraw karno-sądowych w podatku przemysłowym oraz 97 spraw w podatku dochodowym.

SYTUACJA W PRZEMYŚLE ŁÓDZKIM.

W ciągu miesiąca stycznia b. r. wywieziono z Łodzi 246.298 kg. gotowych towarów włókienniczych wartości 2.446.684 zł. Wywóz do Rosji wykazuje znaczny spadek na sumę 789.516 zł. Export do Rosji zajmował w ub. r. pierwsze miejsce, wynoszące niejednokrotnie od 40 do 50% całego exportu, obecnie pierwsze miejsce zajmuje wywóz do Rumunji, wynoszący około 1 milj. zł. Obecna sytuacja przemysłu włókienniczego uległa znacznej poprawie wobec wyczerpania zapasu towarów u detalistów i hurtowników.

Nadto wobec rozpoczynającego się sezonu letniego kupcy zaopatrują się intensywniej w towary przez co zaznacza się znaczne ożywienie w handlu. W związku z tym niektóre fabryki dotąd nieczynne poczynają zwolna uruchamiać warsztaty, fabryki będące w ruchu powiększają ilość dni pracy tygodniowo. Ożywienie to wpłynie niewątpliwie na pewne złagodzenie klęski bezrobocia w przemyśle włókienniczym, tembardziej że w najbliższych dniach ma być roztrzygnięta kwestja zamówień rządowych i wojskowych na rok 1926/7.

b.

FAŁSZYWE BANKNOTY NIEMIECKIE.

Konsulat Generalny Polski w Berlinie komunikuje, że wśród niemieckich banknotów 20-markowych z datą 11 października r. 1924 stwierdzono nowy falsyfikat, który różni się od falsyfikatu, wykrytego na początku września, cechami następującemi: banknot zlepiony jest z dwóch kartek, jedna z nich jest grubsza o zabarwieniu żółtawem, druga cieńsza o zabarwnieniu brunatnem; pomiędzy obie kartki wlepione są fałszywe cienkie włókna; rysunek przedniej strony banknotu niedokładny, zatarty, wizerunek kobiety na nim wykonany nie precyzyjnie.

KURS DOLARA.

Raptowna zwyżka kursu dolara, wywołana wzrostem zapotrzebowania na obce waluty, w ub. tygodniu, jest już obecnie zlikwidowana. Niewątpliwie do zwyżki kursu dolara przyczyniły się niepokojące wiadomości polityczne o niebezpieczeństwie, grożącym rządowi koalicyjnemu i rozruchach bezrobotnych w Kaliszu. Dostateczne pokrycie zapotrzebowania walut przez Bank Polski zapobiegło dalszej spekulacji na zniżkę złotego.

Wszystkich odbiorców „OSZCZĘDNOŚCI", którzy dotychczas nie uiścili prenumeraty za 1925 r., prosimy o wpłacenie zaległej prenumeraty na konto czekowe w P. K. O. Nr. 10.640.

JEDNA INFORMACJA, WSKAZÓWKA LUB RADA, KTÓRYCH TYG. „OSZCZĘDNOŚĆ" ZAWIERA WIELE, POKRYJE STOKROTNIE KOSZT PRENUMERATY.

Prenumerata wynosi: miesięcznie zł. 3, kwartalnie zł. 8.

Wpłacajcie prenumeratę na konto czekowe w P. K. O. Nr. 10.640.

Adres Redakcji i Administracji:	Prenumerata wraz z przesyłką pocztową:	Ceny ogłoszeń:
Warszawa, Bracka 17, telefon 238-11.	Rocznie . . . 32 zł.	Za tekstem: 1/1 strona . 300 zł.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 10.640.	Kwartalnie . . . 8 zł.	1/2 strony . 150 zł.
	Miesięcznie . . . 3 zł.	1/4 strony . 100 zł.

Redaktor: LUCJUSZ DURA. Wydawca: „Oszczędność" Towarzystwo Krzewienia Oszczędności w Polsce, Spółdz. z ogr. odp.

Zakłady Graficzne „DRUKARZ", Warszawa, Leszno 53. Tel. 93-49.